

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka. Rzecz urzędowa.

Lwów, 30. października. Wyjeżdżając z kraju koronnego Bukowiny raczył Jego c. k. Mość najwyższem pismem własnoręcznem dto. Kołomya, 27. października 1851 następującym mieszkańcom Bukowiny w uznaniu ich zasług nadać najlaskawiej ordery i krzyże zasługi:

Członkowi stanów galicyjskich *Jordaki*, kawalerowi *Wassilko*, tudzież właścicielom dóbr *Janowi Gafenko* i *Alexandrowi Goyan* order żelaznej korony 3. klasy z uwolnieniem od taks.

Właścicielom dóbr *Krzysztofowi Petrowiczowi* i *Michałowi Zagórskiemu* krzyż kawalerski orderu *Frańciszka Józefa*.

Właścicielowi dóbr *Jérzemu Dzurdzowan* i doktorowi medycyny, lekarzowi obwodowemu *Antoniemu Zachar* złoty krzyż zasługi z koroną.

Kameralnemu mandataryuszowi *Karolowi Uhlig* w *Górahumora* i kameralnemu leśniczemu *Józefowi Weissenbach*, w *Wama* złoty krzyż zasługi bez korony.

Ten najwyższy akt łaski podaje się niniejszém do wiadomości publicznej.

Lwów, 30. października. Dnia 29. października 1851 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 11. października. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem *Feliksa de Stregen*, c. k. Feldmarszałka-porucznika w pensyi, jako komandora ces. austr. orderu *Leopolda*, stosownie do statutów tego orderu wynieść najlaskawiej do stanu *Baronów Cesarstwa austriackiego* z przydomkiem „de *Glauburg*.”

Lwów, 10. października. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem *Jana Jędrzeja Konrad de Konradshelm*, raczę c. k. najwyższego Sądu kasacyjnego i kawalera k. węgierskiego orderu *S. Szczepana*, stosownie do statutów tegoż orderu, wynieść najlaskawiej do stanu *Baronów Cesarstwa austriackiego* z uwolnieniem od taksy.

Lwów, 10. października. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, *Jana Mahl-Schedl*, posiadacza dóbr i kapitana kompanii strzelców *Inszpruckich Nr. 1*, jako kawalera orderu żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu *rycerskiego Cesarstwa austriackiego* z przydomkiem „de *Alpenburg*.”

Lwów, 10. października. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, *Norberta de Andreassy*, c. k. majora i adjutanta skrzydłowego, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej trzeciej klasy, stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu *rycerskiego cesarstwa austriackiego*.

Lwów, 10. października. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem *Jana Schubert*, c. k. radcę i sekretarza prezydyjnego sądu najwyższego i kasacyjnego, wynieść najlaskawiej do stanu szlachectwa *Cesarstwa austriackiego*, z honorowem przysłówkiem „*Edler von*” i przydomkiem „*Schubertskron*.”

Sprawy krajowe.

Lwów, 31. paźdz. O dalszej z *Czerniowiec* podróży Jego *Cesarskiej Mości*, otrzymaliśmy w drodze prywatnej krótkie doniesienia. Po wyjeździe z *Czerniowiec* dnia 23. b. m. przybył Najjaśniejszy Pan przy najwyższem uniesieniu mieszkańca do *Radowic* tego samego dnia; nazajutrz 24. i 25. wyprawiono wielkie polowanie w górach, na którym *Cesarz* kilka sztuk grubszego i mniejszego zwierza spolał. Po trzech dniach pobytu dnia 27. b. m. z powrotem na *Czerniowce* udać się raczył przez *Lużan* i *Śniatyn* do *Kołomyi*,

a ztamtąd dnia następującego 28. paźdz. na noc do *Stanisławowa*. W *Stanisławowie* raczył *Miłościwy Pan* ulaskawić kilku więźniów *Stanisławowskich*, i nazajutrz 29. przybyć do *Stryja* o 5 godzinie po południu. Tu rano dnia 30. przysposobiono łowy w lasach *Lisowieckich*, na których *Najjaśniejszy Pan* zabawiwszy do 3. godziny, w 10 minut potem odjechał do *Sambora*. Dziś przybędzie Jego *Cesarska Mość* i stanie w *Sanoku*, a jutro dnia 1. listopada, oznaczona jest podróż na *Duklę*, *Jasło* do *Sącza*.

Czynności

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

XXIII. zwyczajne posiedzenie z dnia 5go sierpnia 1851 roku pod przewodnictwem prezesa p. *Floryana H. Singer*.

(Dokończenie.)

6. Referent radzca izby pan *Breuer*.

Z powodu zamierzonej przez wysokie c. k. ministeryum handlu rewizyi przepisów domokrażniczych, rozporządza c. k. rząd krajowy, ażeby izba dała swoje zdanie, jakie modyfikacye w głównych zasadach istniejących przepisów domokrażniczych pożądanemi się okazują.

Referent czyni przedewszystkiem uwagę, że najwyższy patent dla handlu domokrażnego z dnia 5. maja 1811 i prawa w tym względzie później wydane są przeważnie przepisami policyjnemi i nieprzestrzegają dostatecznie interesu przemysłowego, — Z tego wynika, że w tej zarobkowości niektóre zboczenia się pojawiają, które po części są dozwolone, a po części przez dłuższe używanie istnieją, niemając żadnej prawnej podstawy.

Referent uznaje przeto za potrzebne, ażeby licencye do handlu domokrażniczego ze strony władz, którym kierunek spraw przemysłowych przynależy, za porozumieniem się z władzami policyjnemi udzielane były, oraz ażeby ewidencyę i nadzór nad handlem domokrażniczym do zakresu wspomnianych władz przydzielono. — Referent sądzi przytém, iż handel domokrażniczy na prowincyi jak najmniej ograniczać należy, w miastach zaś, gdzie handle klasowe i gremia kupieckie istnieją, wyjąwszy czas jarmarkowy, nieprzypuszczać.

Wyjątek od tego ograniczenia przysłużyć powinien tylko dla tych domokrażników, którzy własnymi wyrobami lub też tej okolicy zkład pochodzą, handlują, na przykład tkacze *Gorliccy*, druciarze z *Kańczugi* i drelicharze z *Jędrychowa* lub *Kent*, jakoteż tutejsi górniacy, którzy sęrem i suszonymi owocami handlują — podług istniejącego zwyczaju.

Referent proponuje dalej bliższe postanowienia względem udzielania licencyi dla domokrażników, tudzież tychże ewidencji i nadzoru.

Przy końcu przechodzi referent do domokrażników handlu hurtownego i wielkiej industryi tak zwanych *commis voyageurs*, proponując aby takowi obowiązani byli w miejscu, do którego przybywają, zgłosić się do władzy kierującej sprawami przemysłowemi, tudzież aby obstalunki tylko od kupców i uprawnionych rzemieślników, a od prywatnych jedynie za pośrednictwem przyjmowali, nakoniec ażeby tymżo zakazane oprócz wzorów i prób inne rozwozić towary lub takowe sprzedawać.

Podług nowego prawa *Wirtemberskiego* dla domokrażników §. 21. takowi *commis voyageurs*, którzy z krajów do związku celnego nienależących, lub z kraju traktatem niezwiązanego przychodzą, obowiązani są przy wstępie do kraju jeszcze przed zapytaniem się o obstalunki, złożyć opłatę 15 złr. m. k. na rok jeden.

Referent wnosi zatem, ażeby podobne postanowienie dla *voyageurów państw*, które kontraktami handlowemi z *Monarchyą Austriacką* nie są złączone, także i u nas zaprowadzono.

Prezes izby p. *Floryan H. Singer* reassumuje całą debatę, zebrawszy niektóre ogólne zasady, które z ducha tej rozprawy wynikają.

Prezes sądzi, że izba powinna oświadczyć się za wolnym i użytecznym handlem, unikając podług możliwości ograniczeń zbytecznych, ażeby każdemu ułatwić sposób zarobkowania.

Podług zdania prezesa handel domokrażniczy dzieli się na trzy kategorye i albo stanowi kram wandrujący, — lub też trudni się sprzedażą specyalności, które pewnej okolicy, pewnemu przedsiębiorstwu lub fabryce są właściwe — nakoniec zaopatruje drobne potrzeby domowe, mianowicie: owocami, wiktuałami, zapałkami, piaskiem.

Kramarzom wędrującym wypada podług zdania prezesa, na prowincyi najobszerniejszą dozwoleć wolność w handlu, ponieważ odpowiadają potrzebom fabrykanta, t. j. sprzedawaniu i potrzebom mieszkańców wsi, t. j. kupowaniu.

Prezes szczególnie na to zwraca uwagę, że handel domokrażniczy na nasze stosunki krajowe dobroczynnie wpływać może, ponieważ w wieśniaku obudzi potrzeby, które mu dotąd były nieznane.

Po zniesieniu robocizny zarabia lud wiejski rocznie 5 do 6 milionów, które zakupuje, ponieważ życia niezmienił i nowych potrzeb nie zna.

Kramarz wędrujący zaś, który i najmniejszą zwiedza chatę, ma sposobność zachęcić chłopka do kupna i w nim dotąd nieznaną obudzić potrzeby.

Przez ten handel domokrażniczy może przeto jedna część u chłopca przechowanych pieniędzy znowu obrotowi być przywróconą. Nadto wzbudzenie nowych potrzeb w wieśniaku biorąc ze stanowiska cywilizacyi, wielkiej jest wagi, ponieważ przez to surowe łagodzą się zwyczaje i obyczaje.

Prezes zwraca uwagę na Anglię, która przy swojej tak wielkiej i tak rozszerzonej przemysłowości, handlowi domokrażniczemu żadnych nie stawia granic, tem mniej zatem w Austrii, gdzie niektóre prowincye mało lub żadnej przemysłowości nieznają, ograniczenie miejsca mieć nie powinno; handel domokrażniczy bowiem ułatwia pośrednictwo między oddalonymi konsumentami i przynosi odbytu fabrykantowi, któryby go na innej drodze nigdy nie znalazł.

Co się tyczy drugiej kategorii handlu domokrażniczego, t. j. handlu specjalnościami, wypada go pozwolić i po miastach większych; jednakowoż w nich domokrażnik dłużej jak przez 10 dni w każdym kwartale przebywać nie powinien.

Co do handlu domokrażniczego w miejscu z owocami, wiktuałami i drobnymi potrzebami domowymi — wnosi prezes, ażeby nieograniczonej używał wolności.

Przyjęto jednogłośnie.

Prezes przewiduje złe skutki, które z powodu nieograniczonego handlu domokrażniczego z płodami literackimi wyniknąć mogą — jest jednak tego zdania, że handel domokrażniczy nie tylko z kalendarzami ale nadto z książkami szkolnymi i do nabożeństwa, tudzież piśmami użytecznymi, dobroczynny wpływ na ukształcenie ludu wiejskiego może, osobliwie przy obecnem rozszerzeniu szkół wiejskich wyrzecz może, wnosząc przytem, aby kramarzom wędrującym tylko takie pisma sprzedawać zezwolono, które właściwa władza jako zdolne do tego handlu uzna i na których tytule ta okoliczność byłaby wyrażoną.

P. Franko robi uwagę, że nakładnicy nie łatwo się do tego przychyliłi, ponieważ takowe znamię niektóre dzieła wprawdzie poleci, drugiemu jednak odbytu zmniejszyć może; proponuje zatem, ażeby kaźden domokrażniczek prowadził katalog, przez właściwą władzę urzędownie potwierdzony, w którym książki do sprzedaży przeznaczone i onych znamiona wyraźnie wyszczególnione być mają.

Izba potwierdza jednogłośnie wnioski referenta z dodatkiem p. Franke względem płodów literackich.

Ludwik Lens, sekretarz.

Lwów, 30. paźdz. W uzupełnieniu poprzednich doniesień o panującej w Kamionce wołoskiej, obwodu Żółkiewskiego, zarazie na bydło, możemy podać do wiadomości publicznej tę pocieszającą wiadomość, że pomieniona zaraza nietylko nie wyszła po-za obręb zarazą dotkniętego miejsca, lecz że już i tam zupełnie ustała.

Jakkolwiek rezultat ścisłego zachowania przepisanych wetenarnopolicyjnych środków jest pocieszający, nimo-to jednak wypada ubolewać nad dość znaczną stratą bydła rogatego w Kamionce wołoskiej, a to począwszy od 15. lipca — łącznie z 20dniową peryodą obserwacyjną — aż do ustania tej zarazy dnia 16. października. Inwentarz bydła tamtejszego dzierzawcy składał się z 291 sztuk; — z tych zostało dotknięte zarazą 137, a padło 81 sztuk; stan zaś bydła włościańskiego liczył 613 sztuk, z których 20 sztuk zachorowało, a 12 padło ofiarą tej zarazy.

Wiedeń, 27. paźdz. Jego ces. król. Mość raczył najwyższem postanowieniem ddt. Lwów 19. paźdz. 1851, na wniosek ministra sprawiedliwości skrócić najtąskawiej wydaną wyrokiem sądu wojennego na grecko-katolickiego proboszcza Józefa Kreith sześciolletnią karę więzienia na czas dwuletni, przezco kara ta skończy się już z dniem 7. listopada roku bieżącego. (Ll.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 27. paźdz. Administracya powszechnego instytutu zaopatrzenia przesłała wydziałowi nowe statuta kasy oszczędności, który je wkrótce wysokiemu ministeryum do sankcyonowania przedłoży.

— Dla przedsięwziętych geologicznych badań monarchyi, zaproponowano przedsięwziąć także badania archeologiczne o znajdujących się starożytnościach, by przeto w zawodzie kunsztu ułatwić studyum właściwości różnych narodowych pojmoowań.

— Dekretem wysokiego ministeryum sprawiedliwości upoważniona jest organizacyjna sądowa komisya w Galicyi, tych słuchaczów prawa, którzy dopiero w tym roku kwadryennium absolwują i pomysłnemi się wywiada świadectwami, przypuszczając wyjątkowo na ten rok bez złożenia ogólnego egzaminu (Staatsprüfung) do praktyki w służbie publicznej.

— Dnia 31. b. m. musi być spłacona druga rata dla nowej pożyczki, a to w miejscu uskutecznionej subskrypcyi. Za złożeniem kaucyi w gotowiznie otrzyma subskrybent przy wypłaceniu tej raty odpowiednie kwocie subskrypcyjnej obligacye. Przystępujące na rzecz drugiej raty obligacye skarbowe wydane będą dopiero po złożeniu trzeciej raty itd.

— Wczoraj rozeszły się tu wieści o bombardowaniu miasta *Belgradu*. Wiarogodne listy prywatne z 22. b. m. donoszą w tej

mierze co następuje: Po zaszłych excesach ze strony pospólstwa zwinął jak wiadomo angielski konsul w Belgradzie swoją banderę, i pozostał na groźnem stanowisku swoim mimo łagodzących przedstawień rządu książęcego i przytoczenia bezprawia, jakie miało miejsce w Londynie przy sposobności nadwerczenia praw gościnności względem walecznego c. k. austriackiego generała Haynau. 21go rozeszły się w Belgradzie i Zemlinie wieści, że konsul żądał od tureckiego komendanta twierdzy, aby miasto Belgrad skarcił dwugodzinnem bombardowaniem za wyrządzoną mu obelgę. Wieści te aczkolwiek podejrzanane, rozszerzyły się jednak tem więcej, zwłaszcza że pomieniony basza komendant odjechał natychmiast po tej rozmowie do Konstantynopola dla zdania osobistej w tej mierze relacyi, bowiem podobne żądanie wydało mu się wcale niedorzecznem. Przy jego spiesznym odjeździe salutowały go działa forteczne, i już myślano w Zemlinie powszechnie, że bombardowanie się rozpoczęło. Przy takim więc składzie rzeczy przysła wiadomość o tem do Wiednia już jako stwierdzona.

— Według najnowszych obliczeń wynosi wartość bydła wchodzącego w stan gospodarstwa wiejskiego w monarchyi austriackiej do 400 milionów złr. Pomiędzy tem znajduje się 1,500,000 koni, 6½ mil. wołów i krów, 30 mil. owiec, 4 mil. nierogacizny, itd.

— Stosownie do przedłożonego już projektu uskutecznione ma być połączenie galicyjskiej kolei żelaznej z Węgrami na Tarnów, Preszów, Miskolc aż do Pesztu. (L. Z. C.)

— Towarzystwo południowo-sławiańskich dziejów w Zagrabiu liczyło na dniu 21. b. m. 381 członków. Dochody jego wynosiły 2436 złr.

— Prace katastralne w koronnym kraju Czechach, zostały już ukończone w siedmiu dawnych obwodach południowo-zachodnich, a mianowicie tak, że w pięciu obwodach upłynął już nawet termin reklamacyjny. (Lit. k. a.)

(Kurs wiedeński z 28. października 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92½; 4½% — 81½; 4% — 4% z r. 1850 — 2½%; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 — 1027½; z roku 1839 — 300¾. Wied. miejsko bank. 2½%. Akcy bankowe 1213. Akcy kolei póln. 1480. Głognickiej kolei żelaznej 671¼. Odenburskie — Budwejskie 548. Dunajskiej żeglugi parow. — Lloyd —.

Ameryka.

(Poczta północno-amerykańska.)

Nowy-York, 11. paźdz. Kompania kopalni Marylandzkich zbankrutowała, mniejsze zaś banki wstrzymały swoje wypłaty.

U wybrzeża Nowej Szkocyi rozżyła się niezwykła burza; 100 okrętów i łodzi rybackich zatonoło, i straciło przytem życie 300 osób.

Lord Elgin w Kanadzie nie mógł jeszcze złożyć gabinetu.

P. Owen, poseł północnej Ameryki w Hawana otrzymał dymisyę. (Pr. Zg.)

Anglia.

(Wiadomości z Przylądka afrykańskiego. — Telegraf podmorski.)

Londyn, 20. października. Najnowsza poczta z Przylądka afrykańskiego sięga po dzień 12. b. m. Rzeczy stoją tam bardzo niepomysłnie. Wojska angielskie są za słabe, aby mogły uderzyć wstępny bojem. 1go września przyszło do krwawej rozprawy, w której porażone musiały się cofnąć z znaczną stratą. Gubernator wysłał więc jak najprędzej paropływ „Birkenhead“ do Anglii z prośbą o przysłanie mu posiłków wojskowych, a to najmniej 10,000 żołnierza.

— Podmorski telegraf ukończono zeszłego piątku. Nad brakującym kawałkiem liny długości jednej mili morskiej pracowano przez tydzień. Koszta całego aparatu tego wynoszą do 20,000 funt. sztrl.

(Depesza telegraficzna.)

Bombay, 3. paźdz. Dolina Daur została wcielona do posiadłości angielskich, co niezmiernie powiększy wpływ Anglii w obec Affredów. (L. k. a.)

Francya.

(Kwestya ministeryalna. — Dekret prezydenta republiki względem stanu obłożenia w departamentach Chér i Nièvre.)

Paryż, 22. paźdz. Czem dłużej kwestya ministeryalna zostaje w zawieszeniu, tem pewniejszym staje się wniosek, że prezydent republiki przy tworzeniu ministerstwa do zupełnego zniesienia ustawy z dnia 31. maja nieprzewycięzone napotyka trudności. Z tem wzrasta także prawdopodobieństwo, że się ujrzy zniewolonym cofnąć się wstecz, bądź zapomocą interymalnego ministerstwa bezbarwnych osobistości, bądź przez bezpośrednie powołanie napowrót swoich dawnych doradców. Z drugiej strony zdaje się partya konserwacyjna także skłaniać do przyzwolenia na modyfikacyę ustawy z 31go maja, gdyby się tym sposobem pozyskać dały brakujące jeszcze głosy za rewizyą konstytucyi w łonie „umiarkowanej“ demokracji. Zdaje się, że nawet dziennik *Assemblée nationale* niezechce odmówić swego przyzwolenia podobnej koncesyi.

Dziennik *Patrie* zawiera następujące uwagi nad teraźniejszym stanem rzeczy we Francyi. Kryzys ministeryalna oddaliła się w ciągu dnia dzisiejszego raczej od swego rozwiązania, miasto się doń zbliżyć. Giraud, którego prezydent republiki powołał do siebie, a którego niektóre dzienniki już oznaczyły jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych, powrócił dziś znowu do Angers. Pan Hippolyte Fortoul również powołany od prezydenta i jak słychać, przeznaczony do ministeryum oświecenia, przybył wprawdzie dziś do Paryża, ale kombinacya, według której miał wejść do gabinetu, rozbiła się już znowu. Teraz znowu mowa o trzeciej kombinacyi, według której ma

być złożonym tymczasowe ministeryum z mężów nienależących do zgromadzenia narodowego, podobnie jak było przed złożeniem teraźniejszego gabinetu. Powołaniem tego ministeryum ma być, przedłożyć „poselstwo“ izbie, i zaproponować zniesienie ustawy z dnia 31. maja, a prezydent tymczasem będzie miał sposobność poznać usposobienie większości. Na wypadek gdyby ta ostatnia kombinacja przyszła do skutku, otrzymałby generał Bourjolly ministerstwo spraw zagranicznych. Co do generała St. Arnaud, zdaje się niepodlegać żadnej wątpliwości, że on na wszelki wypadek jako następca generała Randon zostanie ministrem wojny.

— *Monitor* urzędowy zawiera dziś dekret prezydenta republiki, mocą którego departamenta Chér i Nièvre ogłoszone są w stanie oblężenia. Dekret ten poprzedza sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych Leona Faucher, w którym powiada: Z przedsięwziętych śledztw okazuje się, że obadwa powstania z dnia 13. i 14. należą uważać za skutki przypadkowego zbłądzenia lub miejscowego wzburzenia. Za każdym krokiem objawia się przy tej indagacji coraz więcej wpływ tajnych towarzystw, które istnieją w większej części departamentów Chér i Nièvre, aż po wsiały się rozgałęziły, wojskową mają organizację, proch robią, w broń są zaopatrzone, a członków swoich poduszczają to demonstracjami to miejscowymi buntami aż do dnia walki. Ta sytuacja konstatuje według mego zdania stopień wielkiego niebezpieczeństwa, którego istnienie według brzmienia ustawy z dnia 9. sierpnia 1849 upoważnia do zaprowadzenia stanu oblężenia w tej części kraju. (G. Pr.)

(Układy względem złożenia ministeryum. — „Journal des Debats“ o manifeste księcia Joinville. — Nowe sprawozdanie ministra wojny.)

Paryż, 23. paźdź. Dziennik *Patrie* zapewnia, że układy ministeryalne postąpiły o krok naprzód. „Nie chcemy, pisze ten dziennik, wymieniać żadnego nazwiska, chociaż wybór kilku już stanowczo zdaje się być uczyniony. Ale z radością możemy zapewnić, że nowy gabinet wyłącznie z mężów składać się będzie, którzy przywiązani są do dobra społeczeństwa i których nazwiska posłużą krajowi ku zaspokojeniu, są bowiem dowodem, że prezydent republiki, jakkolwiek różni się w zdaniu względem ustawy z dnia 31. maja z zgromadzeniem narodowym, jednak niezmiennie zachowa politykę porządku i konserwatywną, którą potąd zawsze wykonywał.“

Komisya nieustająca miała dziś posiedzenie pod przewodnictwem generała Bedeau, przydujący Dupin nie był obecny. Członkowie komisji byli wszyscy zgromadzeni. Wice-prezydent przedłożył komisji dekret ogłaszający stan oblężenia w departamentach Chér i Nièvre. Didier wyraża swoje zdziwienie, że ministeryum poprzestało na pojedynczym ogłoszeniu faktu nieprzedkładając komisji urzędowych dokumentów i raportów władz cywilnych i wojskowych, i zaproponował, aby ministrów względem tej sprawy interpelowano. Generał Bedeau sprzeciwił się wnioskowi pana Didier, ponieważ nie widzi potrzeby słuchania ministrów w sprawie, która komisję nie nieobchodzi. Odrzucono przeto wniosek panu Didier. Komisya nie zbierze się aż w poniedziałek, jeżeli do tego czasu nie wyjdzie w *Monitorze* nowa lista ministrów.

Journal des Debats, który miał ogłosić zapowiedziany manifest księcia Joinville, oświadcza dziś, że wszelkie pogłoski o tym manifeste są fałszywe, dodaje jednak następujące oświadczenie: „Książę Joinville oświadczył, że się stawia do dyspozycji Francji, i ta pojedyncza deklaracja jest dla niego dostateczną, równie jak i Francji dostateczną być musi. To jest jego własny manifest i nie czuje on dziś potrzeby coś do tego dodawać lub też w tym cokolwiek zmieniać.“ Następnie powiada ten dziennik bardzo słusznie: W nowym położeniu, w jakim się znajdujemy, ważniejsze i potrzebniejsze są rzeczy niż pompatyczne manifesty i okólniki wyborcze: przywrócenie parlamentarnej większości! Przywrócenie większości zapomocą szczerzego bezinteresownego zbliżenia się wszystkich jej stronników i odcieni, to jest pierwszy, bezpośredni i rzeczywisty interes kraju. Sądzymy, że możemy zapewnić, iż książę Joinville równie jak i wszyscy bracia jego wielkiemu temu interesowi dają pierwszeństwo nad interesem ewentualnej kandydatury, bez względu na jej znaczenie lub przedmiot. Można być pewnym, że on nie utrudni jeszcze więcej i tak już krytycznego położenia, ani narazi na niebezpieczeństwo pokoju kraju osobistymi pretensjami. Niemasz w Clairmont ani osobistych pretensji, ani wyrachowań, ani natrętnej złźbistości. Książę Joinville może mieć ambicję służenia Francji, identyfikując się z jej życzeniami, z jej opinią, z jej interesami i z jej przyszością; ale nigdy niezakłóci jej spokoju!“

Partya konserwacyjna we Francji weźmie do wiadomości te oświadczenia, i czuwać będzie nad tem, aby „natrętna służbistość“ nieposiała owęj kandydatury jako ziarna niezgody między obrońców zasady monarchycznej.

Czytamy w *Monitorze*: Pan Kisseleff, ambasador rosyjski, doręczył prezydentowi republiki list, w którym Jego ces. Mość uwiadamia go o urodzeniu Wielkiej księżniczki Olgi, córki Jego cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza. — *Monitor* zawiera także nowe sprawozdanie ministra wojny, w którym zaproponowana jest nowa organizacja kawalerji, składającej się w ogóle z 54 pułków. Te pułki mają być podzielone na 9 dywizji, a każda składać się ma z 3 brygad czyli sześciu pułków; nazwiska mają otrzymać od miejsc, w których stoją załoga. Będzie 2 dywizji północnej, 2 wschodu, 1 zachodu, 2 środkowej Francji i 2 południa. Nowa organizacja kawalerji niezmieni wszakże nic w komendzie teraźniejszych okręgów wojskowych. Jest ona zupełnie niezawisłą, tak, że pułki jednej i tej samej brygady mogą mieć załogę w

dwóch różnych okręgach wojskowych. Specjalni komendanci dla dywizji kawalerji i brygad mianowani będą tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Prezydent republiki potwierdził te nowe urządzenia.

(Pr. Z.)

Szwajcarya.

W tych czasach wydarzył się znou w Szwajcaryi wypadek, świadczący bardzo dobitnie, jak dalece ufać można zapewnieniom radykalistów tamtejszych o amnestyi, pojednaniu i sprawiedliwości.

P. Ammann, były sędzia indagacyjny w Lucernie, a teraz mieszkający w Inspruku jako współredaktor gazety tyrolskiej, zrobił niedawno małą wycieczkę do Szwajcaryi i znajdował się na dniu 15. b. m. w domu swego szwagra, browarnika Kurrer, w dużej izbie gościnnej w gronie przyjaciół, którzy mu należytą cześć oddawali. Ta okoliczność a nadewszystko pojawienie się osoby tak znienawidzonej przez ochotników i ich sprzymierzeńców, przywiodło obecne tam również grono radykalistów do takiej wściekłości, że natychmiast zrobili mu kocią muzykę, odzywając się przytępem z najokropniejszymi groźbami. Aby uratować życie zagrożonemu, a oraz ochronić dom pana Kurrer od napaści pospólstwa i jego podżegaczy, wzięto pana Ammann w nocy o godzinie 11tej do więzienia miejskiego, a nazajutrz puszczono go bez wszelkiej indagacji za jednogłośnie uchwałą rządu na wolność i to w taki sposób, jak p. Ammann sam sobie życzył. Bardzo pocieszającym dla prześladowanego i dodającym mu odwagi było najszczerze współczucie, jakie okazał dla niego katolicki lud wiejski przy tym wypadku; również musimy tu wyznać na pochwałę obywateli miejskich, że daleko większa część ich ubolewała bardzo nad tym wypadkiem, przy którym terroryzm ochotników znou swą niecną odegrał rolę. Niechaj każdy powźmie z tego wyobrażenie o osobistym bezpieczeństwie w tym kraju zwyciężkiego radykalizmu. (Lit. kor. austr.)

Włochy.

(Książę Leuchtenberg w Neapolu.)

Neapol, 11. paźdź. Książę Leuchtenberg przybył tu 8. b. m. i zajął do hotelu rosyjskiego poselstwa, gdzie zajmie rezydencję podczas krótkiego w tem mieście pobytu swojego. Wkrótce po swoim tu przyjeździe złożył książę Leuchtenberg wizytę królowi, który mu ją odwzajemnił wraz z książętami krwi królewskiej. Wczoraj odbyła się u króla wielka uczta familijna na cześć księcia, na którą oprócz królewskiej familji znajdowali się także ministrowie, poseł rosyjski hrabia Chreptowicz i wyższa świta księcia. Dostojny gość zabawi tutaj do 14. b. m., poczem uda się do Palermo, gdzie zamieszka w pałacu Butera. Stan zdrowia księcia każe się spodziewać, że mu klima tutejsze posłuży. — Król i królowa zamysłają odbyć podróż do Gaeta. (Pr. Z.)

(Uczta dworska na cześć księcia Leuchtenberga.)

Neapol, 18. paźdź. U dworu odbyła się wielka uczta na cześć księcia Leuchtenberg. Przytomni byli: JJ. MM. król i królowa, książę i księżna Aumale, hrabia Syrakuzy, hrabstwo Aquila i Trapani, hiszpański infant Don Sebastian, tudzież inni książęta wraz z swoją świtą. (Pr. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Neapol, 20. paźdź. Dekretem królewskim zostały rozwiązane wszystkie gwardye miejskie. (L. k. a.)

Niemce.

Wirtembergska izba deputowanych zadała sobie tę niewdzięczną pracę, aby zaprotestować przeciw uchwalonemu przez związek zniesieniu ułożonych przez parlament frankfureki ustaw zasadniczych.

Oświadczenie, które w tej mierze zrobił Wincenty Mohl w imieniu 18 członków lewej strony, jest niejako echem tej nieprzyjemnej opinii stronnicej, która w Niemczech tak złe skutki za sobą pociągnęła, a teraz tylko na nazwie złudnego doktryneryzmu przedstawiać musi.

Zawarte w proteście podejrzewanie niemieckiego zgromadzenia związkowego przystoi zaprawdę tylko tym mężom, którzyby przez chytry obrót i zapomocą śmiałych sztuczek radzi obalić monarchyczny porządek rzeczy w Niemczech, a w miejsce związku niemieckiego zaprowadzić prócz zatrzymania dawnych nazw nowe związkowe państwo republikańskie.

Rzecz naturalna, że wszelkie koncesje wyrachowane na obalenie opartego na prawach internacjonalnych porządku rzeczy w Niemczech, musiały zostać usunięte. Do tej kategorii należą przedewszystkiem prawa zasadnicze; te prawa więc niemogły pomimo jednostronnych uchwał kilku rządów niemieckich, które nadały im moc obowiązującą, w żaden sposób być zatrzymane.

Prawa te mogły wtedy tylko stać się ważnymi dla całego związku, gdyby wszystkie rządy niemieckie były potwierdziły odnoszące się do tego uchwały zgromadzenia narodowego i centralnej władzy niemieckiej. A że to nienastąpiło, wiadomo każdemu. Zatem pokazuje się, że wspomniany protest nawet ze względu prawnej formalności jest nieuzasadniony i niesłuszny.

Rzecz widoczna, że nie przekonanie o prawności kierowało przytem opozycją wirtembergską, lecz umyślne ignorowanie prawdziwego stanu rzeczy i uporcezywe trzymanie się fałszywego widzenia rzeczy, które co do istoty swej wypływa jedynie tylko z urojenia nieprzyjemnego istnieniu monarchycznych i legalnych stosunków. Wszakże zdrowego i trzeźwego rozsądku narodu niemieckiego nieobałamuca już pewnie więcej takie obietnice złudne. (L. k. a.)

(Projekt w sprawie posiadłości kameralnych.)

Gotha, 23. paźdz. Do zaproponowanego ze strony rządu nowego prawa zasadniczego przyłączono dodatek, przeciw któremu oprą się zapewne deputowani gotajscy. Jest to projekt *zjednoczenia* między rządzącym księciem Albertem i domem książęcym z jednej strony, z drugiej zaś między zgromadzeniem deputowanych księstwa Gotajskiego, a to w sprawie posiadłości kameralnych. Cały więc majątek kameralny w księstwie Gotha rozpada się na dwie części, z których jedną uznano wyraźnie i już niezmiennie za fidei-komisową *własność familijną* domu książęcego, nie mogącą być ani *zadłużoną* ani *sprzedaną*, drugą zaś za dobra skarbowe księstwa Gotajskiego. Pomieniona własność familijna składa się ze znacznej liczby lasów i dóbr, które potąd przynosiły 100,000 rthl. czystego dochodu, tudzież z wielu ogrodów, zakładów i licznego zbioru przedmiotów sztuki i umiejętności. Z przychodów fidei-komisu pokryte być mają tylko: koszta utrzymania dworu książęcego, apanaże, pensye prywatnych urzędników i sług księcia, odpowiednia płaca dla administratora rządowego w razie jego zamianowania, i koszta utrzymania w dobrym stanie należących do fidei-komisu zamków, zabudowań i zakładów. Wszystkie długie dawniejszej kasy kameralnej przeniesiono jednakże na dobra skarbowe, z których oprócz tego wypłacona ma być kwota 24,475 rthl. dla domu i dworu książęcego, tudzież na rzecz fidei-komisu. Gdy więc według tego stosunek finansowy z roku 1848, w którym posiadłości domu książęcego i dobra skarbowe zostawały razem, okazał się nieledwie korzystniejszy, zaczęło być łatwo może, że zastępstwo krajowe najprędzej jeszcze zgodzi się na to, aby uchwałę z roku 1849, mocą której ogłoszono wszystkie dobra skarbowe i stołowe własnością państwa, znów zniesiono, i tym sposobem załatwiono wniesiony przeciw temu protest uzasadniony agnatów wywołany wspomnianem zjednoczeniem opierającym się na dotychczasowych w tej mierze popieranych pretensjach.

Frankfurt n. M. Sprawa względem floty niemieckiej zostaje jeszcze w zawieszeniu, zwłaszcza że trzech powołani znawcy nie ukończyli jeszcze obrad swoich w tym względzie, i nie przedłożyli sprawozdania, według którego kierowałyby się zapewne dalsze uchwały związkowego zgromadzenia. P. Brommy oświadczył zresztą, że „flota“ znajduje się potąd w bardzo dobrym stanie.

W najbliższy piątek zwołać ma senat prawyborców ciała prawodawczego dla przedsięwzięcia wyborów do nowej legislatury, która zbierze się w miesiącu *listopadzie*.

(Uchwały izby luxemburskiej.)

Luxemburg, 21. paźdz. Dziś na posiedzeniu popołudniowym, które trwało od trzeciej godziny aż do późnego wieczora, postanowiła izba większością 34 głosów przeciw 15, (z których 4 wstrzymało się od głosowania), przyznać księciu namiestnikowi listę cywilną 60,000 franków. Król — wielki książę pobiera, jak wiadomo, 100,000 fr. miasto dawniejszych 150,000 reńskich.

Dania.

(Blizkie zwołanie zgromadzenia stanów prowincjonalnych księstwa Szlezwiagu.)

Kopenhaga, 22. paźdz. Według wiarogodnych wiadomości zwołane ma być w najkrótszym czasie zgromadzenie stanów prowincjonalnych księstwa Szlezwiagu, dla obradowania nad nową ustawą wyborową, której projekt rząd zgromadzeniu temu przedłoży. Według tej ustawy odbyłyby się wtenczas nowe wybory do zgromadzenia, któremuby rząd przedłożył pod obrady projekt przyszłej dla całego państwa duńskiego konstytucji. Podobnie też wypaśćby mogło i dla księstwa Holsztynu, zwłaszcza przy sprzyjających później może stosunkach. Mająca się przedłożyć szlezwickiemu zgromadzeniu stanów ustawa wyborowa, nie będzie opierać się podobno na tak obszernej podstawie jak duńska.

Rosya.

(Handlowa komunikacja Zakaukazyi z Europą.)

O handlowej komunikacji Zakaukazyi z Europą donoszą dzienniki rosyjskie co następuje: Aż do roku 1830 sprowadzali kupcy w Tyllis towary zagraniczne z Lipska przez Wrocław, Lwów, Brody, Odessę i Redut-Kale. Transport kosztował na tej drodze od cetnara do 40 rubli srebrnych, przyczem musiano jeszcze opłacać komisyonerowi Natanson 2 proc. od rubla, który z tego w kilku latach zrobił milionowy majątek. Od roku 1830 kazali kupcy posłać towary przez Wiedeń, Tryest, Trapezunt i Redut-Kale, i płacili za transport od cetnara tylko 7 rubli. Teraz sprowadzają oni towary swoje z Anglii, przyczem kosztuje ich cały transport od cetnara tylko 2 ruble 59 kopijek. W najnowszych czasach znaleziono czwarty gościniec handlowy z Europy do Zakaukazyi, mianowicie z Wiednia Dunajem przez czarne morze i Redut-Kale. Przyszłość okaże, który gościniec handlowy stanie się najkorzystniejszym i najtańszym, lecz ostatni wydaje się być na wszelki sposób najdatniejszym do wytrzymania konkurencji z Anglią.

Chiny.

(Powstanie w prowincyi Kwangsi wzmaga się codziennie.)

Hong-Kong, 24. sierpnia. W prowincyi Kwangsi pomnażają się coraz bardziej stronnicy powstania, a cesarski komisarz, generał Seu, który przed kilką tygodniami wymaszerował z Kantonu,

znajduje się w największym niebezpieczeństwie; nawet Chińczycy Kantonu szyczą z niego i tryumfują z tego, że między dziećmi Konfucyusza zniknęła już wiara w nieustraszoną waleczność jenerałów i żołnierzy tatarskich. Wszędzie doznają Mandzury szyderstwa. Jenerał Seu wystął przed sobą 4000 ludzi dla założenia oszańcowanego obozu; tymczasem od naczelnika buntowników nazwiskiem Chooten-toah otrzymał wyzywający list następującej treści: „Wasza Excelencya powiedziała, że nas chcesz wytepić. Dla czegoż nie przychodzi wasza Excelencya zniszczyć nas? A ja powiadam Ci, że Ty nam nie ujdiesz i wpadniesz w ręce nasze z całym swoim bogactwem, bośmy skrytą zrobili na Ciebie zasadzkę. Jeżeli masz odwagę, to spiesznie wyznacz dzień, niechaj walka rozstrzygnie, kto ma zwyciężyć, a kto poledz, i żeby żołnierze darmo nie ginęli.“ Szczególniejszy ten bilet oburzył jenerała Seu do najwyższego stopnia. Zresztą postępują sobie buntownicy bardzo okrutnie z Tatarami; i tak niedawno ucieli głowę pojmanemu jeneralnemu komisarzowi, który z liczbą 500 ludzi pewną ilość zboża eskortował; z 500 ludzi uszło tylko dziesięciu z życiem, reszta poległa na placu.

(Pr. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 20. paźdz. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Kołomyi, Sniatynie i Kuttach w przecięciu za korzec pszenicy 15r.22kr.—14r.45kr.—15r.40kr.; żyta 10r.20kr.—8r.58kr.—9r.50kr.; jęczmienia 6r.15kr.—6r.30kr.—6r.7kr.; owsa 3r.25kr.—3r.57kr.—3r.25kr.; hreczki 8r.30kr.—8r.45kr.—0; kukurudzy 9r.30kr.—8r.42kr.—10r.; kartofli 5r. Za cetnar siana 1r.30kr.—1r.10kr.—4r.; wełny 237r.30kr.—0—52r.30kr.; nasienia konieca tylko w Kołomyi 100r. Sąg drzewa twardego kosztował 13r.30kr.—18r.—14r.22kr., miękkiego 8r.—0—11r.40kr. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7kr.—9¹/₂kr.—8¹/₂kr. i garniec okowity po 4r.10kr.—3r.40kr.—4r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 31. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	37	5	41
Dukat cesarski	5	43	5	48
Półimperyal zł. rosyjski	9	48	9	53
Rubel śr. rosyjski	1	54	1	55
Talar pruski	1	45	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	25	1	26
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	80	38	81	3

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. października.)

Amsterdam 172¹/₈ p. 2. m. Augsburg 123¹/₂ l. uso. Frankfurt 123¹/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12.18. l. 2. m. Medyolan 123¹/₂. Marsylia 146¹/₄ l. Paryż 146¹/₄ l. Lyon —. Bukareszt 228. Konstantynopol 378. Agio duk. ces. 29¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. października.

Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — PP. Radziejowski Edward, z Drezdna. — Sliwiński Woj., z Żernisk. — Schyrin Piotr Józef, z Hubina. — Pawlikowski Klem., z Szczyrczyka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. października.

Hr. Dzieduszycki Włod., do Jarosławia. — Hrabina Komorowska Józefa, do Chorobrowa. — Hr. Russocki Włod., do Dulib. — PP. Jordan Teofil, do Nowogosiola. — Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Kozicki Hen., do Tarnawki. — Mozarowski Antoni, do Witkowa. — Strzelcecki Jan, do Kukizowa. — Dombaj Dyonizy, do Dobroszyna. — Stobiecki Leon, do Woli mileckiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. października.

Pora	Barometr wmiernowied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 9 3	+ 2,6°	+ 12,5°	połud.-zachodni	pochm. ☉
2 god.pp.	27 9 0	+ 12,5°	+ 2,4°	" "	" "
10 g. w.	27 9 0	+ 10°		" "	" deszcz

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: „Chłopi arystokracji“ i „Artykuł 213.“

Na dochód JP. Stanisława Skwarczyńskiego przedstawiony będzie w poniedziałek dnia 3. listopada po raz pierwszy dramat w 5 aktach z francuskiego, pp. *Delacour i Thiboust*, przez Beneficjanta na język polski przełożony, pod tytułem: „Hrabia de Saint Germain“ czyli: „Szatan i Ciemna w Paryżu“, z muzyką pana *Tawwits*. — Dramat ten przyjeżdża do teatrów Wiedeńskich i zagranicznych z wielkim upodobaniem.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 44.